

Ewangelia na 29 sierpnia: Męczeństwo Jana Chrzciciela

Komentarz do Ewangelii ze wspomnienia męczeństwa św. Jana Chrzciciela. «Chcę, żebyś mi zaraz dał na misie głowę Jana Chrzciciela». Prośmy o wstawiennictwo jego i Najświętszą Maryję Pannę, aby również za naszych dni Kościół potrafił pozostać zawsze wierny Chrystusowi i odważnie dawać świadectwo Jego prawdzie i Jego miłości do wszystkich

Ewangelia (Mk 6,17-29)

Herod kazał pochwycić Jana i związanego trzymał w więzieniu, z powodu Herodiady, żony brata swego Filipa, którą wziął za żonę.

Jan bowiem wypominał Herodowi: «Nie wolno ci mieć żony twego brata». A Herodiada zawzięła się na niego i rada byłaby go zgładzić, lecz nie mogła. Herod bowiem czuł lęk przed Janem, znając go jako męża prawego i świętego, i brał go w obronę. Ilekroć go posłyszał, odczuwał duży niepokój, a przecież chętnie go słuchał.

Otóż chwila sposobna nadeszła, kiedy Herod w dzień swoich urodzin wyprawił ucztę swym dostojnikom, dowódcom wojskowym i osobom znakomitym w Galilei.

Gdy córka Herodiady weszła i tańczyła, spodobała się Herodowi i współbiesiadnikom. Król rzekł do dziewczęcia: «Proś mię, o co chcesz, a dam ci». Nawet jej przysiągł: «Dam

ci, o co tylko poprosisz, nawet połowę mojego królestwa».

Ona wyszła i zapytała swą matkę: «O co mam prosić?»

Ta odpowiedziała: «O głowę Jana Chrzciciela».

Natychmiast weszła z pośpiechem do króla i prosiła: «Chcę, żebyś mi zaraz dał na misie głowę Jana Chrzciciela».

A król bardzo się zasmucił, ale przez wzgląd na przysięgę i na biesiadników nie chciał jej odmówić. Zaraz też król posłał kata i polecił przynieść głowę jego. Ten poszedł, ściał go w więzieniu i przyniósł głowę jego na misie; dał ją dziewczęciu, a dziewczę dało swej matce.

Uczniowie Jana, dowiedziawszy się o tym, przyszli, zabrali jego ciało i złożyli je w grobie.

Komentarz

Wszystkie Ewangelie rozpoczynają publiczne życie Jezusa od opisu Jego chrztu w rzece Jordan przez Jana Chrzciciela. Św. Łukasz umieszcza wejście Chrzciciela na scenę na podniosłym tle historycznym. Książka Benedykta XVI *Jezus z Nazaretu* również za punkt wyjścia przyjmuje chrzest Jezusa w Jordanie, wydarzenie, które w swoim czasie miało ogromny oddźwięk. Z Jerozolimy i z całej Judei przybywali ludzie, aby słuchać Jana Chrzciciela i przyjąć od niego chrzest w Jordanie, wyznając swoje grzechy (por. Mk 1,5). Rozgłos jaki osiągnął Jan wzrósł do tego stopnia, że wielu zastanawiało się, czy to przypadkiem nie on jest Mesjaszem. Ale Jan - podkreśla ewangelista - stanowczo temu zaprzeczył: «Ja nie jestem Mesjaszem» (J 1,20). Mimo to

pozostaje pierwszym *świadkiem* Jezusa, otrzymawszy polecenie z nieba: «Ten, nad którym ujrzysz Ducha zstępującego i spoczywającego nad Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym» (J 1,33). Stało się to wtedy, gdy Jezus, po przyjęciu chrztu, wyszedł z wody: Jan zobaczył Ducha zstępującego na Niego jak gołębica. Wtedy to *poznał* w pełni rzeczywistość Jezusa z Nazaretu i zaczął Go głosić Izraelowi (J 1, 31), wskazując na Niego jako na Syna Bożego i Odkupiciela człowieka: «Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata» (J 1, 29).

Widzimy, jak Herod podziwia Jana i chętnie go słucha (w.20), ale w końcu nakazuje go ściąć (w.27). Najpierw niesprawiedliwie więzi Jana, potem urządza rozpustne przyjęcie, wypowiada nieprzemyślaną obietnicę, co w końcu doprowadza go do popełnienia znacznie większej zbrodni: morderstwa. Ten fragment

pokazuje nam moc grzechu. Grzech zachowuje się jak spirala, wciąga nas w błędne koło. Kiedy dajemy się ponieść grzechom, wciągają nas one w możliwość popełnienia coraz większych grzechów. Dlatego zawsze powinniśmy żałować za każdy grzech i iść do spowiedzi, gdzie Bóg nam przebacza i możemy zacząć od nowa. Z Bożą pomocą zawsze mamy możliwość pokonania grzechu.

«Jako autentyczny prorok Jan dawał świadectwo prawdzie w sposób bezkompromisowy. Piętnował łamanie Bożych przykazań również wtedy, gdy czynili to możni. I tak oskarżenie o cudzołóstwo Heroda i Herodiady przypłacił życiem, wieńcząc męczeństwem swoją służbę Chrystusowi, który jest wcieleniem Prawdy. Prośmy o wstawiennictwo jego i Najświętszą Maryję Pannę, aby również za naszych dni Kościół potrafił pozostać zawsze wierny Chrystusowi i odważnie dawać

świadectwo Jego prawdzie i Jego miłości do wszystkich». (Benedykt XVI, *Anioł Pański*, 24 czerwca 2007).

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/ewangelia-na-29-sierpnia-meczenstwo-jana-chrzciciela/>
(25-04-2025)